

# GAZETA KRAKOWSKA

*Prenumerata na zwyczajnym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.*

**N<sup>ER</sup> 134.**

*Pojedynczy numer na zwyczajnym papierze gr. 10.*

**PONIEDZIAŁEK DNIA 6 GRUDNIA 1830 ROKU.**

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

**Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumira.**

Dzień godzina	Barometr na 05°.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 4, 707	— 0. 5	100			
5. 12	„ 4 663	+ 1. 5	100	wschodni słaby	pochmurno	
8	„ 4. 780	+ 1. 2	100	„ „	„ „	
9	„ 4, 693	+ 0. 2	100	„ „	„ „	

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

**KRAKÓW 5 Grudnia.** — Wczoraj wyszło tu następujące rozporządzenie:

**WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI  
W SENACIE RZĄDZĄCYM**

*Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Podaje do publiczney wiadomości postanowienie Senatu Rządzącego, tyczące się urządzenia Gwardyi mieyskiej. Dnia 5go grudnia 1830. **SOBOLEWKI.**

### URZĄDZENIE GWARDYI MIEYSKIEJ

#### SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Uznawszy potrzebę przedsięwzięcia środków, bezpieczeństwo publiczne zapewniających; w zastosowaniu się do myśli artykułu 23 statutu o milicyi krajowej w dniu 26 lipca 1816 wydanego i w dzienniku rozporządzeń rządowych umieszczonego, stanowi co następuje:

**Art. Ma być utworzona gwardya piesza mieyska woli: miasta Krakowa, przeznaczona do czuwania nad bezpieczeństwem osób i własności tak publiczney jak prywatney.**

**Art. 2.** Gwardya ta składać się będzie z obywateli i mieszkańców miasta tutejszego, niemniej właścicieli domów, znakomitszych rękodzielników i fabrykantów nieliczących lat sześciudziesiąt wieku swojego skończonych; równie jak z ich synów, którzy doszli roku ośmnastego ich wieku, chociażby nawet i do szkół publicznych uczęszczali. Od służby tej nikt wymawiać się nie może, jeżeli nie jest chorobą złożonym lub kalektwem jakiemu uległym. W mieście zaś Kazimierzu starozakonni mieszkańcy onego, winni będą warty bezpieczeństwa utrzymować, których urządzenie i kierunek P. Jakóbowi Adler, obywatelowi wolnego miasta Krakowa poruczonóm zostaje.

**Art. 3.** Do przywodzenia gwardyi mieyskiej, wezwanym zostaje z zaufania wsłó-

bywateli P. Józef Haller obywatel miasta Krakowa. (\*)

Art. 4. Gwardya miejska podzieloną będzie na cztery oddziały, którym straż bezpieczeństwa publicznego w całym obrębie rogatki powierzona zostaje.

Art. 5. Przełożonego do każdego z tych oddziałów, równie jak adjutantów i officerów w ilości potrzebnej, Senat na przedstawienie naczelnika gwardyi mianować będzie. Mianowanie zaś dziesiętników zostawia się samemu naczelnikowi.

Art. 6. Miejsca, w których straż obywatelskie umieszczone być mają, wskazują się: w mieście Krakowie w domu P. Hrabiego Tarnowskiego; na Stradomiu w domu P. Samelsohn; na Kleparzu w domu P. Stanisława Lubowieckiego; dla przedmieścia zaś Piaszek, w domu drukarni akademickiej; z których to domów właścicielami lub ich pełnomocnikami, komitet ekonomiczny ułoży się o słuszne wynagrodzenie.

Art. 7. Uzbrojenie i nbranie zostawia się woli i możliwości każdego, znakiem zaś odróżniającym będzie kokarda koloru niebieskiego z numerem oddziału, do którego noszący ją należy.

Art. 8. Dalsze urządzenia jakiego Senat we celu bezpieczeństwa publicznego za potrzebne uznał, przesyłanemi będą do wykonania na-

czelnikowi gwardyi miejskiej, który znowu w szczególnych wypadkach, po rozkazy, ma się udawać do Prezesa Senatu i onemu wszelkie rapporta zdawać.

Art. 9. Naczelnik gwardyi miejskiej w porozumieniu się z przełożonemi wzywać namienionych oddziałów, ułożyć projekt wewnętrznej organizacji gwardyi, i takowy dla wiadomości Senatowi Rządzącemu przesłać.

Art. 10. Naczelnik gwardyi miejskiej ma prawo żądać wszelkiej pomocy od Dyrekcyi Policji równie jak od kommandanta milicji, którzy mu w żadnym razie odmówić nie mogą i nawzajem onymże w razie potrzeby pomocnym być winien będzie.

Spodziewa się Senat, iż rozporządzenie niniejsze jako dobro ogólne i dobro każdego w szczególności mieszkańca na celu mające, z gorliwością wykonanem zostanie. Żeby zaś do wiadomości powszechnej doszło, ma być zwyczajnym sposobem przy trąbie ogłoszone. — W Krakowie dnia 4 grudnia 1830 r.

(Podpiano) W O D Z I C K I.

MIEROSZEWSKI Sekr. Jlny Senatu.

Nowakowski. Sekr. Ex. S.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

*Paryż 24. — Londyn 22 listopada.*

FRANCYA. Izba parów, zebrała się dnia 22 jako najwyższy sąd przeciwko hr. Kergorlay i jego współnikom, wydawcom Gazety Francyi i Gazety codziennej o nadużycie wolności druku. Publiczne trybuny napełnione były na kilka godzin pierwej mnóstwem widzów składających się z najznakomitszych obojczy płci osób Paryża. Na galerji po lewej stronie prezesa urządzone były kratki dla adwokatów. Po godzinie pierwszej otwarły się podwoje, i parowie mając na czele swego prezesa weszli do sali. Hr. Kergorlay miał

(\*) Gdy Pan Haller nazajutrz zrezygnował; przeto wczoraj po południu z polecenia Senatu zebrani obywatele wybrali jednomyślnie: Naczelnym dowódcą gwardyi Józefa Hr. Wodzickiego; dowódcami batalionów wybrani są obywatele: Marcin Sołczyński, Maciej Szumner, Franciszek Supalski. Wybrany także dowódcą szanowny obywatel P. Florian Straszewski, gdy podobnie zrezygnował, na miejsce jego mianowanym jest P. Maciej Maczeński. Adjutantami są naczelnie dowodzący P. Ignacy hrabia Mieroszewski i P. Hilary Maciszewski. Uczniowie uniwersytetu należą także do gwardyi miejskiej i zaraz dnia wczorajszego objęli nocną straż w miejscach wyznaczonych.



na sobie czarny frak, i zajął miejsce przy swoim obrońcy P. Berryer. Po otwarciu sesyi, hr. Kergorlay odpowiadając na uczynione sobie zapytania, oświadczył: "Nazywam się Ludwik, Floryan, Paweł, hr. Kergorlay, jestem parem Francyi, mam lat 61 rodziłem się w Paryżu, mieszkam na ulicy S. Dominika pod N. 102., — Podobnie odpowiedzi inni; poczem Prezydent upomniawszy adwokatów o zachowanie przyzwoitości w mowach swoich i uszanowania dla praw; przystąpić kazał do przeczytania listy obecnie zasiadających w sądzie parów, których okazało się 200. — Następnie izba parów ogłosiwszy się za właściwy sąd do rozstrzygnięcia sprawy hr. Kergorlay, kazał jenerałnemu prokuratorowi P. Persil przeczytać akt oskarżenia; w którym wyszczególnione jest w całej swej obszerności wiadome nadużycie hr. Kergorlay, niechcąc złożyć przysięgi nowemu rządowi na wierność, zamiast zachować się spokojnie, napisał list do prezesa izby Parów i wydrukować kazał, w którym usiłując podburzyć wojnę domową, obelżywie dotknął osobę króla Ludwika Filipa I. — Po przeczytaniu aktu oskarżenia hr. miał najprzód długą mowę, w której krok swój uznając patriotycznym; rozwodził się najprzód nad nieszczęściami Francyi obecnymi i przyszłymi jakim popadła przez złamanie wiary starszej linii Burbonów, nadanie sobie konstytucyi i wybranie króla obywatela. "Ten król obywatel, powiada on, nie jest tak wielkim przyjacielem wolności; niepytał się powszechnej woli narodu czyli go chce mieć królem? Gdyby lud dziś był zapytany kogo sobie życzy mieć królem; czyli HENRYKA DEODATA (\*) czyli syna królobójcy..... (\*\*) któż-

by w tém zgromadzeniu poważał się wątpić; za kim odezwałby się głos narodu? — „ — Tak zuchwałe i obraźliwe przeciw osobie króla Filipa Ludwika Igo wyrażenie; spowodowało prezesa, że po skończonej mowie zapowiedział adwokatowi hrabiego Kergorlay, aby się strzegł w podobnym sposobie wyrazić, jak sobie pozwolił obwinieny; jego bowiem wymawia i zasłania nieszczęście; przeciwnie zaś urzędnik, surowej za takie wykroczenie uległby karze. Jakoż obrońca ten mówił z wielkiem umiarkowaniem. — Z kolei wprowadzono obronę współobwinionych i posiadzenie do dni następnych odłożone zostało. — Podług najświętszych z d. 24 listopada wiadomości z Paryża, wyrok jeszcze niestanął. Prokurator jenerałny na zasadzie praw istnjących, uznał hr Kergorlay zasługującym na 2 letnie więzienie i na zapłacenie 10,000 kary pieniężnej; lecz niewiadomo jakie nastąpi rozstrzygnięcie sądu w tej mierze. — Zdanie sprawy o stanie historycznym procesu byłych ministrów ma się rozpocząć d. 1 grudnia w izbie parów. — Sąd, rozpocznie się d. 15 i trwać będzie najmniej dni 8. —

BELGIE. Ostatnie wiadomości z Hagi pod d. 25 z. m. to zawierają ważnego, iż postowie mocarstw znajdujący się w Londynie, w spółnie z posłem Niderlandzkim uchwalili mianowanie kommisyi demarkacyjnej do oznaczenia linii pomiędzy Belgijami i Hollandyą skutkiem zawieszenia kroków nieprzyjacielskich rozciągnąć się mającey. Kommissya ta składać się ma z dwóch Belgijandów, dwóch Hollendrów, tudzież z jednego fran-

*Deodatus, znaczy od Boga nadany. Zdało się że pierwszy hrabia Kergorlay użył dlań tego przerwiska. —*

(\*\*) Ojciec króla dzisiejszego książę Filip Orleans, znany był za dawnej rewolucyi pod imieniem P. Egalité; zasiadał w konwencie i głosował rzeczywiście na śmierć Luawika

(\*) Henryk jest młody książę Bordeaux, usunięty jak wiadomo od następstwa tronu.

cuzkiego i jednego angielskiego kommissarza. — Dnia 20 wieczorem przybyli znowu do Bruxelli kommissarze Cartwright i Bresson z Londynu, i bez wielkiej trudności skłonili rząd tymczasowy do zawieszenia broni na czas niegraniczony; skutkiem czego, zaraz król hollenderski wydał do wszystkich dowódców swoich woysk następujący rozkaz, przez gońców rozesłany: *“Wstyzmać na tychmiast wszelkie kroki nieprzyjacielskie, i ułożyć się następnie względem linii demarkacyjney; po zaprowadzeniu której w 10 dni, woysko ustąpić ma z twierdzy Antwerpii, tudzież z warowni Lievehoeck i Lillo., —*

ANGLIA. Król przyjął dnia 22 złożone sobie przez uwolnionych ministrów pieczęci, każdego w szczególności wydziału; i takowe natychmiast doręczył nowo mianowanym. Urzędowe ogłoszenie członków nowego ministerstwa, którzy z małą odmianą, jak donieśliśmy poprzednio zatwierdzeni zostali, niezawodnie przysłał pocztą nadeydzie. — Kongres narodowy na posiedzeniu d. 24 listopada w Bruxelli, wniosek P. Rodenbach, o wyłączenie rodziny królewskiej Nassau od panowania nad Belgiami, przyjęła większością 161 przeciw 28 głosów.

## ROZMAITOŚCI.

MIASTA SŁAWNIEJSZE I ZNAKOMITSZE  
MIEJSCA GALICYI.

ZÓŁKIEW.

(Dalszy ciąg.)

W oprowadzającym nas Cyceronie znalazłem człowieka nad spodziewanie moje biegłego w historyi polskiej, szczególnie w historyi Sobieskich. Zdumiewałem się nad pamięcią z którą, wszystkie daty powtarzał.

Kościół dominikanów wystawiony wielkim kosztem przez Bogumiłę z Daniłowiczów Sobieską, matkę króla Jana III. na pa-

miątkę śmierci drugiego jej syna, Marka, poległego na wyprawie przeciw Tatarom. malarzów z Włoch sprowadzono.

W Żółkwi są wielkie garbarnie. Miasto to jest stolicą druków hebrajskich. Drukarnia tutajsza ma przywilej od króla Jana III. Była dawniej w rynku na przeciw ratusza i miała 8 pras, w złym wszakże stanie będących: Podług woli dawcy przywileju powinna była in recognitionem dominii imię dziedzica miasta wspominać w każdym druku swoim. Nie wiadomo mi czy i teraz czyni podobnie. Jeżycze Hofman w dziele: de Typographis o tej drukarni tutajszej wzmiankę czyni. Teraz są tu dwie drukarnie hebrejskie, jedna Mejerhofera. Z tej drukarni wychodzi właśnie jeografia S. Blocha z Kulikowa, gdzie wzmianka o rabinach Polskich i wyszły Letterysa przekłady na hebrejskie niektórych poetów niemieckich.

Zółkiew leży od Lwowa o mil 4.

SĄCZ CZYLI NOWY SANDEK

Miasto obwodowe nad Dunajcem, ze szkołą narodową i 4500 mieszkańców, dawniej stolica ziemstwa i grodu. Zbudowane według świadectwa Długosza przez Władysława króla Czeskiego i Polskiego r. 1303 na miejscu wsi zwanej Kamienica. kościółek mały, gdzie teraz odbywa się nabożeństwo obrządku ewangelickiego, stawiany także przez tegoż króla Władysława, o sześć lat poprzedził założenie miasta, jeżeli dacie przywiedzionej przez Długosza wierzyć można, bo w napisie na nim położonym rok budowy 1279 znajduje się.

Oto napis ten z oryginału wzięty:

Fundatori

*Ecclesia haec Titulo Navitatis (sic) B. V. M. Profectoris  
cum suo Conventu fribus (sic) Minoribus  
Conventualibus fundata et erecta  
est a Serenissimo Venceslao Bohemae et  
Poloniae rege Anno Domini 1297 cu-  
L. jus Dedicationis Solemniter celebratur  
S. Dominika prima post festum Nativitatis  
(sic) B. M. V. 1640.*

Dokończenie nastąpi.